OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOSCI W POLSCE.



№ 9. Dnia 15 maja 1927 r. Rok III.

TREŚĆ:

Cena egz. 1.40.

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOSCI W POLSCE.



№ 9. Dnia 15 maja 1927 r. Rok III.

O potrzebie i znaczeniu oszczędzania.

Stan oszczędności w Polsce.

Porównując oszczędności w Polsce z oszczędnościami w innych krajach, dochodzimy do bardzo smutnych rezultatów, które wykazują dobitnie, że pod względem stanu oszczędności mimo to, że jesteśmy jednem z większych państw w Europie, stoimy na jednem z ostatnich, a może i ostatniem miejscu.

Stan wkładów w naszych najpoważniejszych bankach państwowych i prywatnych, łącznie z Pocztową Kasą Oszczędności nie dochodzi 200 milj. złotych, stan wkładów w 110 kasach oszczędności w Polsce nie dochodzi 70 milj. złotych, jeżeliby nawet przyjąć obliczenia wszystkich oszczędności w Polsce, oceniając je na 300 milj. zł. w złocie za prawdziwe, mielibyśmy dopiero niecałych 60 milj. dolarów, a więc mniej niż wynosi nasz obieg pieniężny.

Przy obiegu pieniężnym wynoszącym tylko 3 dolary na głowę, mielibyśmy oszczędności 2 dolarów na głowę.

Sześćdziesiąt milj. dolarów oto cały rozerwoar płynnego kapitału rodzinnego w państwie 30 miljonowem, kiedy tylko jeden z wielkich banków londyńskich ma 1500 milj. dolarów wkładów, a takich instytucyj jest w Londynie 5, nie licząc dziesiątek i setek instytucyj mniejszych, z których każda rozporządza kapitałem odpowiadającym conajmniej sumie ogólnej naszych oszczędności. Czechosłowacja, prawie o połowę mniejsza niż Polska pod względem terytorjalnym i stanu ludności, posiada przeszło 1 miljard dolarów oszczędności, a więc prawie 20 razy więcej od nas, biorąc jednak pod uwagę stan ludności, wykazuje ona prawie 40 razy wyższy stan oszczędności niż u nas.

Mała Austrja z 6 milj. ludności, politycznie i gospodarczo walcząca z trudnościami, która przeszła ciężki okres przesilenia walutowego w związku z inflancją, miała na 30 czerwca b. r. w samych kasach oszczędności około 780 milj. szylingów, czyli około 990 milj. złotych, nie licząc wkładów w bankach i innych oszczędności, stanowi to jednak tylko 16% jej przedwojennych wkładów.

W Niemczech wkłady w kasach oszczędności wynoszą przeszło 2400 milj. marek złotych, a więc przeszło 5 miljardów naszych złotych, a przecież i Niemcy miały długotrwały okres dewaluacji pieniądza, który wpłynął na znaczne osłabienie pędu do oszczędzania.

Tych kilka cyfr wystarczy, aby stwierdzić, że wprawdzie stan oszczędności w całej Europie w porównaniu ze stanem przedwojennym jeszcze jest daleki od tego, aby go nazwać można zadawalającym, że jednak w żadnym z krajów europejskich, (są bowiem i takie, które przedstawiają się lepiej niż wyżej wymienione) sytuacja pod względem stanu oszczędności nie przedstawia się tak fatalnie, jak u nas, gdzie stan oszczędności w stosunku do faktycznych potrzeb jest śmiesznie nikły.

Na taki stan rzeczy złożył się cały szereg

przyczyn, od nas zależnych i niezależnych, które wymienimy w rozdziale następnym.

Obowiązkiem naszym jest uczynić wszystko, aby usunąć te zapory, które hamują rozwój oszczędności w Polsce, leżący w interesie pomyślnego rozwoju państwa w przyszłości.

Przyczyny nikłego stanu oszczędności w Polsce.

Obecnego smutnego stanu oszczędności w Polsce nie można tłumaczyć li tylko inflancją, czyli zniszczeniem wartości pieniądza, względnie spustoszeniami wojennemi.

I inne kraje przeszły inflancję, i inne ucierpiały przez wojnę—a jednak ludność otrząsnęła się z tych przeżyć i idąc starą utartą drogą oszczędności, stworzyła znowu silne fundamenty kapitału rodzinnego.

Poza więc temi ogólnemi przyczynami, były przyczyny specjalnie tylko z naszymi stosunkami związane.

Ogromne ciężary podatkowe zarówno ze strony państwa jak i samorządów, uniemożliwiające tworzenie większych rezerw, nieracjonalna gospodarka w instytucjach państwowych i prywatnych i brak poparcia ze strony rządu instytucyj krzewiących ideę oszczędności, a co główna, brak zaufania do waluty polskiej, spowodowany niedołężną i lekkomyślną polityką tych, którzy zdecydowali się zbyt pochopnie do wprowadzenia waluty złotowej, nie zapewniwszy jej odpowiedniej podstawy trwałości.

Ludność zmęczona długotrwałą dewaluacją i stałym spadkiem kursu marki polskiej była pewną, że nowa waluta, złoty polski, daje wszelką gwarancję pewności i niewzruszalności i w tej nadziei w złotych, lokowała swoje oszczędności.

Nic dziwnego, że kiedy złoty się załamał i nadzieja trwałości nowej waluty polskiej zawiodła, chęć oszczędzania zmalała i trzeba było sięgać do nowej formy wkładów, a to złotych w złocie lub dolarach.

Byłoby bardzo pożądanem, aby sprawa walutowa u nas nareszcie została ostatecznie załatwiona i aby zwłaszcza ci, którzy na sprawach walutowych tak mało się wyznają, wiedzieli raz na zawsze, że nam ze strony walutowej żadne niespodzianki nie grożą.

W każdym jednak razie musimy podkreślić, że nasze instytucje pieniężne, biorąc pod uwagę obniżenie się zaufania do naszej waluty, uczyniły dobrze, że przez wprowadzenie wkładów zwaloryzowanych, czyli zapewniających stałą wartość pieniądza, dały możność wszystkim oszczędzającym składać w dalszym ciągu swoje kapitały bez żadnego ryzyka walutowego, a tem samem usunęły zaporę, która groziła zahamowaniem się ruchu oszczędnościowego w krytycznym czasie.

W chwili dzisiejszej niema więc przyczyny, dla której nie możnaby lokować pieniędzy w instytucjach takich, jak banki solidne i kasy oszczędności, dlatego też spodziewać się należy stałego i trwałego wzrostu oszczędności, mimo na ogół jeszcze ciężkiego położenla gospodarczego w kraju.

Musimy wreszcie pomyśleć o osiągnięciu takiego stanu oszczędności, który odpowiadałby choć w przybliżeniu naszej zdolności gospodarczej i sile liczebnej, w przeciwnym bowiem razie nie stworzymy nigdy warunków prawdziwej niezależności gospodarczej.

Instytucje, którem powierzamy oszczędności.

W jednym z rozdziałów poprzednich wspomnieliśmy o bankach i kasach oszczędności, jako głównych instytucjach, którem powierza się oszczędności. W niniejszym rozdziale chcieliśmy bliżej omówić właściwości tych instytucyj ze szczególnem uwzględnieniem stosunków w Polsce.

Banki odgrywają bezsprzecznie bardzo poważną rolę przy zbieraniu wkładów pieniężnych, od których zależny jest ich rozwój i które decydują o rozmiarach pracy gospodarczej banków. W bankach jednakowoż składają pieniądze przeważnie reprezentanci sfer bogatszych, mający bezpośredni kontakt z życiem gospodarczem, składają pieniądze po to, aby w swoich stosunkach handlowych przy pomocy banku, dowolnie mogli nimi dysponować.

Są to więc przeważnie wkłady na rachunku bieżącym, które z ideą oszczędności jako taką, nie wiele mają wspólnego.

Wprawdzie banki wydają również książeczki na wkłady, jednakowoż czynność ta jest w bankach na ogół zaniedbana, a pozatem przyjmują w każdym razie tylko większe wkłady, uważając słusznie, że dział drobnych wkładów oszczędnościowych do nich nie należy i jest czołowem zadaniem kas oszczędności.

W świetle tych faktów wysuwa się misja propagandystyczna kas oszczędności na polu oszczędnościowem w pierwszym rzędzie, misja bardzo żmudna, lecz nie mniej zaszczytna.

Mamy w Polsce 110 zorganizowanych kas oszczędności z wkładami na ogólną sumę 70 milj. złotych, a tymczasem w sąsiedniej Czechosłowacji mamy zorganizowanych kas oszczędności blisko 400, nie licząc wcale tak zwanych kas zaliczkowych, które poniekąd wypełniają zadanie kas oszczędności.

Wkłady czechosłowackich kas oszczędności reprezentują sumę przekraczającą znacznie 300 milj. dolarów, czyli 2,700 milj. złotych. Jedna tylko miejska kasa oszczędności w Pradze ma wkładów na blisko 50 milj. dolarów i wydała przeszło 300 tysięcy książeczek wkładkowych. Nasza Pocztowa Kasa Oszczędności, która w Polsce odgrywa wyjątkową rolę w obrocie czekowym, wydała do 1 paźdz. r. b. zaledwie 102,604 książeczki, jakkolwiek od 1-go stycznia r. b. daje się zauważyć stały wzrost oszczczędności w tej instytucji.

Na pierwszego czerwca 1924 r. ilość wydanych książeczek wynosiła tylko 33,018.

Suma oszczędności zwyczajnych złożonych w P. K. O. wynosiła na 1 paźdz. r. b. 20,575,520 zł., na 1 stycznia r. b. tylko 12,612,013 zł., a tymczasem w Anglji w końcu r. 1915 suma oszczędności złożonych w P. K. O. wynosiła przeszło 186 milj. funtów, a więc przeszło 8 miljardów zł. podług kursu obecnego.

We Francji jeszcze w końcu r. 1921, pocztowe

kasy oszczędnościowe wykazywały przeszło 7 milj. oszczędzających.

We Włoszech w r. 1920 znajdowało się w obiegu prawie $6^3/_4$ milj. książeczek oszczędnościowych, w Holandji w końcu r. 1921 było w obiegu prawie 2 milj książeczek oszczędnościowych i t. d.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej znajdowało się w obiegu na 1 lipca 1022 r. 420,242 książeczek wydanych przez pocztowe kasy oszczędnościowe, a suma wkładów wynosiła prawie 138 milj. dolarów, ale oprócz tego t.zw. „Mutual Savings Banks" w r. 1923 wykazywały ponad 10 milj. oszczędzających, a suma wkładów przekraczała $6^1/_4$ miljarda dolarów, oprócz oszczędności ulokowanych w innych instytucjach.

Jak więc widać z tych kilku cyfr, dorobek nasz na polu oszczędnościowem jest bardzo nikły, zarówno pod względem organizacyjnym jak i stanu oszczędności w ogóle. Praca nasza powinna iść w kierunku stworzenia przedewszystkiem jak największej ilości kas oszczędności nawet w najmniejszych miejscowościach Rzeczypospolitej, któreby ideę oszczędności słowem i czynem propagować mogły, pozatem mogą w tym kierunku wiele uczynić szkoły, któreby przez założenie t.zw. szkolnych kas oszczędności wychowywały młodzież w duchu oszczędnościowym i w ten sposób przysporzyły nam w przyszłości kadry obywateli przepojonych zasadami oszczędności.

Czeka nas w tym kierunku wysiłek duży ale konieczny, jeżeli przyszłość gospodarcza Polski, ma oprzeć się na trwałych fundamentach.

Zakończenie.

Trudną jest rzeczą w szczupłych ramach wszechstronnie i wyczerpująco omówić tak poważne zagadnienie gospodarcze, jak zagadnienie oszczędnościowe.

Niemniej jednak sądzimy, że czytelnicy już z tych kilku faktów popartych cyframi, podanych w toku naszych wywodów, zrozumieją wagę oszczędności zarównu w życiu jednostki jak i społeczeństwa i państwa.

Dr. Adolf Atlas.

ORGANIZACJA KAPITAŁU ZAGRANICĄ

Działalność Państwowych Robotniczych Kas Oszczędności w Rosji Sowieckiej.

„Oszczędzając kopiejkę, zaoszczędzimi ruble".

(d. c.). (Dewiza Państwowej Robotniczej Kasy Oszczędności).

Naogół wziąwszy włościaństwo zaoszczędzony grosz nie odnosi do kas, a zużytkowuje na wszelkiego rodzaju zakupy. Dlatego też państwowe robotnicze kasy oszczędności kładą specjalny nacisk na propagandę wśród włościan, uzależniając od tego swój rozwój i na tem opierają dalszą swoją działalność. Chwila obecna najbardziej kierunkowi temu odpowiada, bowiem poprawiają się stosunki na wsi

(c. d.)

Historja Bankowości w zarysie.

Właściwie więc Bank Pobożny w założeniu swojem jest lombardem, zakładem pożyczającym na zastaw ruchomości i towarów, bez procentu, i ma na celu niesienie pomocy ludności najuboższej.

Skoro już mowa o lombardach, nie od rzeczy będzie wspomnieć, że w Warszawie pierwszy zakład lombardowy urządził Wyszyński w r. 1743-im, ale już po 10-ciu latach lombard ten upadł. Jako instytucja miejska, lombard warszawski powstał za czasów pruskich w 1797 r. z kapitałem 180,000 zł. Idea spółek pieniężnych zapoczątkowana została w Polsce bardzo wcześnie. Już w r. 1715-tym Kapituła Krakowska zakłada w Pabjanicach dla włościan tamtejszych „Zakładkę na sprzężaj", będącą pierwowzorem dzisiejszych spółek kredytowych. W r. 1765-tym w dobrach bieżuńskich Zamoyskiego powstaje kasa pożyczkowa dla włościan pod nazwą „Karbonas". W końcu 18-go wieku kasy podobne zakłada Anna Jabłonowska w dobrach Siemiatycze i Kock. Kasę powszechną funduje w r. 1779-tym kasztelan radomski, Świdziński, w Kluczu starowiejskim. Dzięki Staszicowi, w r. 1822-im powstaje Bank Pożyczkowy przy Hrubieszowskiem Towarzystwie Rolniczem. W r. 1848-mym Adam hr. Potocki założył kasę pożyczkową dla włościan w dobrach Staszowskich. Fundusze tej kasy po r. 1864-tym zabrane zostały przez rząd rosyjski i włączone do kapitałów gminnych kas pożyczkowych.

Że bankowość nie mogła się w Polsce rozwijać normalnie, i w taki sposób, jak to się działo w innych krajach, różne się na to złożyły przyczyny, a przedewszystkiem ta okoliczność, że skutkiem nadmiernej przewagi nad innemi klasami ludności stanu szlacheckiego, tudzież wyjątkowych praw i przywilejów, jakimi się stan ten cieszył, wreszcie upadku miast i handlu, rozwój bankowości nie znalazł dla siebie odpowiedniego gruntu.

Weksle jednak istniały i znajdowały się w obrocie. W r. 1775-tym wydane zostało prawo wekslowe p. n. „Ustanowienie prawa wekslowego" objęte konstytucją sejmu ekstraordynaryjnego. W przypadkach, ustawą tą nieprzewidzianych, sądy rzą-

i włościanin, coraz chętniej zwraca się do kas, składając w nich swoje oszczędności, względnie uzyskuje na wygodnych warunkach kredyt.

Znaczny przyrost wkładów, o których powyżej wspomniano, zawdzięczać należy przedewszystkiem uruchomieniu nowopowstałych kas, oraz sprzyjającym warunkom natury ogólnogospodarczej, jak również i ten silny bardzo wzgląd na korzyść przemawia, że bierność szerokich mas włościańskich została, względnie zostaje ostatecznie przełamana, bowiem włościaństwo widzi korzyści, jakie państwowe robotnicze kasy oszczędności, im dają. Gdy porównamy osiągnięte obecnie rezultaty, ze stanem istniejącym w początkach 1925 r., to ogromne, a dodatnie zmiany na korzyść kas zauważymy.

Państwowe robotnicze kasy oszczędności obecnie są bardziej popularne, a przez sprawną swoją działalność zdobyły już zaufanie i cieszą się dobrą opinją, obejmując i zjednywując dla siebie, coraz to liczniejsze sfery społeczne, a przedewszystkiem włościan, którzy z całem zaufaniem niosą do kas swoje oszczędności.

Niezawodny wpływ na obecne ustosunkowanie się ludności do państwowych robotniczych kas oszczędności, przypisać należy wytrwałej, energicznej i sprawnej propagandzie, systematycznie przez dłuższy okres czasu prowadzonej. Propaganda nie powinna być osłabiona, raczej jej energję należałoby jeszcze bardziej w tym kierunku zwiększyć, bowiem zaledwie dopiero znikomą część zaoszczędzonego grosza zdołano nagromadzić w kasach, lwia część oszczędności, bezużytecznie ukrywaną jest jeszcze przez włościan.

Tezauryzacja świadczy wymownie o tem, że szerokie warstwy nie nabrały jeszcze do kas przekonania. Psychologja tych mas nie zrozumiała potrzeby oszczędzania i składania oszczędności w państwowych kasach i przez tą nieufność, czy niezrozumienie, powstrzymują dalszy rozwój kas. Osiągnięte rezultaty jakie okazała przez swoją działalność propaganda, osłabiły znacznie opór niechętnych, ale nie pokonały zupełnie bierności. To wszystko przemawia za tem, że propaganda staje się nieuniknioną i coraz bardziej aktualną.

Propaganda może i powinna przedewszystkiem być skierowaną i znaleźć zrozumienie i poparcie przez jednostki stojące na czele związków partyjnych i zawodowych, a te zkoleji powinny krzewić i zaszczepiać wśród swoich członków ideę oszczędzania.

Sprawozdanie

Z I-go walnego Organizacyjnego Zgromadzenia Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności.

Obecni pp: St. Okulicz, Starosta Warszawski i Delegat Kasy Oszczędności m. Warszawy, Senator J. Zdanowski, Prezes Dyrekcji Polskiego Banku Komunalnego, J. Gajewski, Starosta Skierniewicki i Delegat Powiatowej Kasy Oszczędności w Skierniewicach, D. Szarzyński Dyrektor Polskiego Banku Komunalnego, Dalbor, Delegat Banku Komunalnego w Poznaniu, Bolesław Mrozowski, Sekretarz Rady Zjazdów Instytucji Oszczędnościowych w Polsce, St. Borysowicz, Starosta Kielecki oraz delegaci Powiatowych Kas Oszczędności:

---

dzić się miały dziełem niemieckiego prowoznawcy Heinecjusza p. t. „Elementa juris cambialis“. Dwie późniejsze Konstytucje sejmowe z lat 1778 i 1790 również dla prawa wekslowego zostały uchwalone. Począwszy od wieku 18-go, Polska pod Sasami usuwała się od wszelkiej akcji międzynarodowej, od obcowania z rządami europejskimi. Więc też jej ministrowie nie potrzebowali, jak słusznie zaznacza Korzon w „Wewnętrznych dziejach Polski za panowania Stan. Augusta“, — łamać sobie głowy nad wytwarzaniem instytucji finansowych.

Natomiast banki prywatne bardzo licznie powstają w dobie Stanisława Augusta, zwłaszcza w drugim okresie tego nieszczęśliwego panowania, pod wpływem pokoju i ustawy wekslowej, która poddała weksle, wystawiane przez szlachtę, ogólnym przepisom i szybkiej egzekucji. Wtedy bankierzy zaczęli wypożyczać pieniądze na ewikcję dóbr ziemskich i przyjmować kapitały na lokację, płacąc wysokie procenty, do 10% w stosunku rocznym.

Pierwszymi co do czasu bankierami byli: Adam Ziemann na Podwalu i hr. Riaucour na ul. Ś-to Jańskiej. Pierwszy z nich występował do Rady Nieustającej z projektami założenia lombardu, drugi był zapewne człowiekiem bogatym, jeżeli mógł zapłacić za swój indygenat 100,000 tynfów, czyli 126,666 złp.

Konstytucja nobilizacyjna z 9 listopada 1790 r. wymienia sześć następujących osób jako „pierwszych bankierów“: Piotra z Fergussonów Teppera, zięciów jego: Karola Szulca i Augusta Wilhelma Arnolda, Fryderyka Kabryta i zięcia jego, Meyznera, wreszcie Piotra Blanka. Nadto udzielono nobilitacji „drugim bankierom“, do których byli zaliczeni: Jan King, Fryderyk Segebarth, Fran. Marcin Frybes, Piotr Gotar Frybes i J. Karol Trybes, Andrzej Kapostas, Fr. Morino, Jan Fenger i Wincenty Laskiewicz. Akt. nobilitacji zaznacza, że „otwarciem swoich banków, handel znaczny ułatwiają, a ztąd dla kraju stają się pożytecznymi“.

Wśród tych bankierów pierwsze miejsce zajmował niewątpliwie dom bankowy Teppera. Przystawka do nazwiska „z Fergussonów“ świadczyć miała o angielskiem czy też szkockiem rodziny pochodzeniu, chociaż konstytucja z r. 1764, zezwalająca Piotrowi Tepperowi na wznoszenie domów i spichlerzy zbiorowych w Warszawie, powiada, iż jest on obywatelem Poznania. Ów protoplasta ro-

1) p. L. Wysocki, Del. Kasy Oszcz. pow. Białostockiego
2) „ Jan Kita „ „ „ „ Lubelskiego,
3) „ R. Bielicki „ „ „ „ Łomżyńskiego,
4) „ J. Maciejec „ „ „ „ Sierpeckiego,
5) „ K. Pyszkowski „ „ „ „ Gostyńskiego,
6) „ H. Szuster „ „ „ „ Opoczyńskiego,
7) „ L. Wierzbowski „ „ „ Pułtuskiego,
8) „ B. Nowicki „ „ „ „ Brzezińskiego,
9) „ T. Latusek „ Pow. Kasy Oszczęd. w Będzinie,
10) K. Kühn „ „ „ „ w Częstochowie,
11) J. Karwan „ „ „ „ „Krasnymstawie,
12) J. Puławki „ „ „ „ „Krzemieńcu,
13) J. Rosiecki „ „ „ „ „Piotrkowie,

Zgromadzenie zagaił p. starosta Okulicz zapraszając na Przewodniczącego p. Starostę Częstochowskiego Kühna; Przewodniczący powołuje do stołu prezydjalnego pp.: Gajewskiego i Okulicza, poczem przemawia p. Gajewski, zdając zebranym sprawę z działalności Komisji Organizacyjnej Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności; w przemówieniu swem mówca podkreśla inicjatywę i poczynania Polskiego Banku Komunalnego w kierunku stworzenia instytucji, reprezentującej Kasy Komunalne na terenie b. zaboru rosyjskiego, oraz przytacza trudności, jakie napotykała Komisja Organizacyjna w związku z wprowadzeniem w życie statutu, powstającego obecnie Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności; statut ten z niewielkiemi zmianami został obecnie przez Władze zatwierdzony.

Następnie zabiera głos Przewodniczący p. Kühn, który podnosi fakt, żywiołowego wprost powstawania Kas Oszczędności. Niestety Kasy jednak te walczą z wielkiemi trudnościami już w stadjum organizowania się, nie posiadają bowiem odpowiednich instrukcji i wskazówek zwłaszcza w zakresie opracowania swych statutów. Pociąga to za sobą często błędne lub niedostateczne opracowanie statutów poszczególnych Kas; równocześnie odpowiednie Władze, którem Kasy Oszczędności obowiązane są przedstawić statut do zatwierdzenia, często czynią im w tym względzie trudności. Przewodniczący sądzi, iż jednym z pierwszych obowiązków nowopowstającego Związku będzie ujednostajnienie ustroju Komunalnych Kas Oszczędności i skoordynowanie ich inicjatywy.

Z kolei głos zabiera p. Senator Zdanowski: który podkreśla, iż inicjatywa Związku wyszła od Polskiego Banku Komunalnego — przy udzielaniu kredytów Komunalnem Kasom Oszczędności. Polski Bank Komunalny spotykał się z różnorodnością statutów tych Kas, które niejednokrotnie nie upoważniały ich do zaciągania pożyczek, dyskonta weksli i t. d.; Bank Komunalny wydał aprobowany przez M. S. Wewn. wzorowy statut Kasy Oszczędności, który pozwala obecnie Kasom, stosującem ten statut, do korzystania bez przeszkód z kredytu w Polskim Banku Komunalnym. Następnie p. Senator Zdanowski charakteryzuje położenie Komunalnych Kas Oszczędności przed i po wojnie, zwraca uwagę, iż w skutek ogólnej sytuacji gospodarczej, która wytworzyła się zwłaszcza w okresie inflancji, Komunalne Kasy Oszczędności zatraciły swój właściwy cel i zadanie, którem jest zgromadzenie drobnych oszczędności i bezpiecznego oprocentowania drobnych wkładców. Komunalne Kasy Oszczędności stały się w okresie powojennym bankami, co należy uważać za niestrożną i niewłaściwą politykę, aczkolwiek wywołaną koniecznością ogólnej sytuacji finansowej. P. Senator Zdanowski sądzi, iż istnieniu instytucji skupiającej w sobie i koordynującej działalność poszczególnych Kas Oszczędności t.j. Związku tych Kas, będzie ze wszechmiar pożyteczną. Następnie przechodzi do konieczności posiadania kredytów obrotowych przez Kasy komunalne; źródła tych kredytów są niezliczone.

Wielkie instytucje finansowe jak np. P. K. O. ze względu na swe wielkie statuty, nie mogą zająć się bezpośrednio drobnym kredytem, a zwłaszcza przeprowadzić jego kontrolę. Polski Bank Komunalny przychodzi z pomocą powiatowem i Miejskiem Ka-

---

du Tepperów, prowadził na Starem Mieście w Warszawie handel pasów litych, oraz galonów złotych i srebrnych, dorobił się na tem znacznej fortuny i rozpoczął zajmowanie się interesami bankierskimi. Przerzuciwszy się do zajęć bankierskich, wystawił przy ul. Miodowej dom dla swego banku w kształcie Kasy. Pierwsze piętro odnajmował ambasadorowi rosyjskiemu i austrjackiemu (bar. Rewitzkiemu). Otrzymał on od sejmu pozwolenie nabywania dóbr ziemskich, wszakże bez tytułu szlachectwa. Będąc bezdzietnym, przysposobił synowca, również Piotra, który po stryju odziedziczył olbrzymią fortunę i rozległe interesy i był uważany za najbogatszego bankiera północy.

Inwentarz samych sklepów wykazywał w r. 1783-im talarów 1,242,111, czyli 7,452,666 złp., prócz funduszów w interesie bankierskim, w entrepryzie tabacznej, oraz w dobrach Falenty, Gołków i Sękocin pod Warszawą, ocenionych na 4 miljony złp.

Dom Teppera miał liczne i wyrobione stosunki ze skarbem koronnym i królewskim. Załatwiał on sprawy pieniężne ambasady rosyjskiej i miał u siebie jej fundusze. Nawet cesarzowa Katarzyna II posługiwała się domem Teppera, np. przy sprowadzaniu klejnotów z zagranicy.

I całą tę fortunę olbrzymią, przy takich stosunkach, Tepper w krótkim stosunkowo czasie stracił doszczętnie. Przyczyną główną upadku tego, bądź co bądź, pierwszorzędnego domu bankowego, był sam jego właściciel, człowiek próżny, niedbały i uchodzący za „bardzo głupiego". Zarówno sam Piotr Tepper, jak jego żona, Filipina, niegdyś piękność, cisnęli się do wielkiego świata, rujnując się na utrzymywanie stosunków z wielkimi panami. Mieli dziesięcioro dzieci, które wykierowały się na utracjuszów. Synowie utrzymywali konie angielskie, groomów, liczne zaprzęgi, etc.

Do kantoru swego Typper zaglądał bardzo rzadko i nie mógł dojrzeć olbrzymich nadużyć, jakich dopuszczali się jego oficjaliści.

Zbankrutował też sromotnie. Likwidacja ostateczna z r. 1803 wykazała 3,288,310 dukatów pasywów, ostateczny zaś deficyt 1,046,200 dukatów.

Stefan Woyzbun.

(d. c. n.).

som Oszczędności, dostarjając im funduszów na kredyty obrotowe.

Po przemówieniach pp.: Kühna, Gajewskiego i Zdanowskiego w których mówcy wskazywali na konieczność stworzenia organu centralnego Komunalnych Kas Oszczędności, Przewodniczący proponuje przystąpienie do punktu 3 porządku obrad, t. j. do wyborów członków Zarządu.

Pzzedstawiciel Kasy Oszczędności w Będzinie p. Pyszkowski, proponuje przeniesienie punktu 3 porządku obrad na koniec zebrania. Wniosek swój motywuje tem, że w miarę rozwijania się dyskusji nastąpi wzajemne poznanie się poszczególnych delegatów, co znacznie ułatwi wybór kandydatów do Zarządu. Wniosek ten przyjęto większością głosów, wobec czego punkt 3 porządku obrad został przeniesiony na miejsce punktu 7.

Następnie zabiera głos p. Latusek proponując powołanie do Związku Kas Komunalnych z Małopolski i b. dzielnicy pruskiej. Na to p. Senator Zdanowski wyjaśnia różnicę w ustroju i zadaniach Kas Oszczędności w innych dzielnicach Polski, które posiadając ustawodawstwa odrębne, narazie do Związku przystąpićby nie chciały. Bliższych informacji o Kasach Oszczędności w poznańskiem, udziela członek Władz Związku Poznańskiego p. Dalbor, przychodząc do konkluzji, iż do czasu reorganizacji Kas w b. zaborze pruskim, przystąpienie ich do Związku byłoby przedwczesne. W zakończeniu przemówienia mówca życzy mowopowstającemu Związkowi jaknajpomyślniejszego rozwoju i pracy.

Z kolei przystąpiono do punktu 4 porządku obrad, t. j. do ustalenia instytucji, prowadzącej prace biura Związku.

P. Gajewski wnosi, iż ze względu na koszty, nie byłoby racjonalnem stworzenie i utrzymywanie biura przez Związek. Wobec uprawnień statutowych, Związek może powierzyć prowadzenie biura Polskiemu Bankowi Komunalnemu.

Przeciw powyższemu wnioskowi oponuje p. Szuster, protestując przeciwko przesądzaniu sprawy powierzenia prowadzenia biura Związku Polskiemu Bankowi Komunalnemu. Mówca utrzymuje, że stosunek Kas z Bankiem Komunalnym jest dla Kas uciążliwy. Polski Bank Komunalny wymaga zdaniem mówcy szeregu formalności, narażających Kasy na koszty i zwłokę w uzyskaniu kredytów. Na tej podstawie mówca przypuszcza że i utrzymywanie biura przez Bank nie będzie dla Związku dogodne. Zdaniem mówcy należałoby zbadać czy Związek nie mógłby otrzymać korzystniejszych warunków prowadzenia biura przez jakąkolwiek inną instytucję,

Z wywodami p. Szustra polemizuje p. Pyszkowski, stawiając wniosek o powierzenie prowadzenia biura Polskiemu Bankowi Komunalnemu, z tem że Bank wskaże ściśle osoby, którym praca ta zostanie powierzona; wniosek ten popiera p, Puławski, który nadto dodaje, iż w dążeniu do największego rozwoju Związku, należałoby zachęcić jaknajwięcej Kas do przystąpienia w charakterze członków.

Po tej dyskusji wniosek p. Gajewskiego uchwalono większością wszystkich głosów przeciw jednemu, w treści następującej:

„Upoważnić Zarząd do powierzenia prac biura Polskiemu Bankowi Komunalnemu".

Zebranie przystępuje do punktu 5 porządku obrad, t. j. do budżetu na rok 1917, planu działalnoścl i sprawy Organu Związku.

Po krótkiej dyskusji zebranie uchwala wniosek p. Pyszkowskieho, aby budżet określić sumą Zł. 6.000 z tem, że w razie potrzeby rozszerzenia budżetu Zarząd może zaciągnąć odpowiednią pożyczkę.

Przechodząc do zadań Zarządu p. Senator Zdanowski przedstawia poszczególne punkty jego działalności, a więc:

1) Zawarcie umowy z Polskim Bankiem Komunalnym co do zasad i warunków prowadzenia biura,
2) wydanie odpowiednich instrukcyj dla Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności,
3) dokonania rewizji i lustracji Kas,
4) wydawanie pisma, jako organu Związku,
5) Związek winien dążyć do uregulowania stosunku Kas Powiatowych do Kas Gminnych, do zcentralizowania Kas Gminnych przy Kasach Powiatowych,
6) do starań o kredyty.

Wydawanie pisma winien objąć Zarząd, przyczem mówca zaznacza, że Bank Komunalny może współdziałać w prowadzeniu i utrzymaniu pisma.

Następnie p. Senator Zdanowski porusza sprawę składek członkowskich Kas Oszczędności, proponując skalę następującą:

1) Kasy nowopowstałe (w r. b.) płacą po zł. 50—do dn. 31.XII r. b.
2) Kasy posiadające sumy obce w bilansie do wysokości zł. 200,000 wpłacą zł. 100 do dn. 31.XII r.b.
3) Kasy posiadające sumy obce w bilansie od 200,000 do 500,000 zł. wpłacą zł. 200 do dn. 31.XII r.b.
4) Kasy posiadające sumy obce w bilansie ponad 500,000 zł. wpłacą zł. 300 do dnia 31.XII r. b.

Powiaty nie posiadające Kas, a pragnące przystąpić do Związku wpłacą po zł. 50.

P. Pyszkowski wnosi o wyznaczenie składek członkowskich w kwocie zł. 100 od każdych 100,000 zł. wkładów oszczędnościowych.

Przeciw temu wnioskowi oponuje p. Gajewski, popierając wniosek p. Senatora Zdanowskiego.

W rezultacie uchwalono wniosek p. Senatora Zdanowskiego w brzmiemiu następującem, z podwyższeniem jednak składek tak, że ustala się następującą skalę składek członkowskich Kas do Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności.

1) Kasy założone w roku bież, wpłacają rocznie zł. 100.

2) Kasy posiadające w stronie biernej bilansu sum obcych od 100,000 do 300.000 wpłacają rocznie zł. 200.

3) Kasy posiadające w stronie biernej bilansu sum obcych od 300 do 500,000 zł. wpłacają rocznie zł. 300.

4) Kasy posiadające w stronie biernej bilansu sum obcych ponad 500.000 zł. wpłacają rocznie zł. 400.

Następnie uchwalono upoważnić Zarząd do pertraktacji z Polskim Bankiem Komunalnym, w sprawie nabycia wydawanego obecnie przez Bank, Czasopisma „Oszczędność".

Po krótkiei dyskusji uchwalono również wysokość dyet w czasie podróży dla delegatów Kas Oszczędności, a mianowrćie w sumie zł. 20 za dobę, oraz zwrot kosztów podróży II klasą.

Jako następną uchwałę, po wyjaśnieniach p. Bolesława Mrozowskiego, sekretarza Biura Zjazdów In-

stytucyj Oszczędnościowych w Polsce, powzięto decyzję przystąpienia Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności do tej instytucji.

Ostatnim punktem porządku obrad (punkt 8) były wybory Władz Związku.

Na wniosek p. Bielickiego uchwalono wybrać Zarząd w składzie 6 członków, 3-ch zastępców, oraz 3-ch członków Komisji Rewizyjnej i 1-go zastępcy.

Przystąpiono do głosowania kartkami z następującym wynikiem.

Do Zarządu wybrano.

pp. W. Gajewskiego — 15 głosami,
St. Okulicza — 13 „
J. Rusieckiego — 12 „
Kowerskiego — 11 głosami
L. Wierzbowskiego — 11 „
Puławskiego — 11 „

Na zastępców:

pp. Latuska — 10 „
J. Kühna — 10 „
R. Bielickiego — 9 „

Do Komisji Rewizyjnej:

pp. Szustra — 13 „
Karwana — 13 „
Pyszkowskiego — 13 „

Zastępcy do Komisji Rewizyjnej narazie nie wybrano.

Sprawozdanie Pocztowej Kasy Oszczędności (P. K. O.) za rok 1926.

Rok 1926 zamyka Pocztowa Kasa Oszczędności wyższym rezultatem od końcowego zamknięcia roku poprzedniego, we wkładach czekowych i oszczędnościowych, prawie o 100%.

Jeśli ogólny wzrost jednej strony bilansu, wykazujący 56%, nie odpowiada wzrostowi kapitałów powierzonych Pocztowej Kasie Oszczędności, to wytłómaczenie tego faktu dają pozycje, które w roku 1926 zupełnie znikły (otwarty kredyt w Banku Polskim i rezerwa na wątpliwe wierzytelności) albo też takie pozycje, których wysokość ma małe znaczenie dla bilansu.

Ten dodatni wynik gospodarczy Pocztowej Kasy Oszczędności należy z jednej strony, przypisać ogólnej poprawie stosunków pieniężnych w Polsce, zaś z drugiej likwidacji niektórych placówek bankowych, rozszerzonemu kołu klijentów P. K. O. i wzrostowi zaufania tych klientów do instytucji, która im daje należytą pewność i płynność ulokowanej gotówki.

Na poprawę stosunków finansowych w Polsce przedewszystkiem wpłynął zwiększony o 210 miljonów obieg pieniężny, wyrażający się w roku 1926 przyrostem prawie 25%. Przyrost ten opiera się wyłącznie na zwiększonej emisji Banku Polskiego, gdyż emisja skarbowa obniżyła się w tym okresie o przeszło 5 miljonów.

Zwiększony obieg biletów bankowych nie wynika z rozszerzenia działu kredytowego, ale spowodowany został zakupem kruszców, walut i dewiz zagranicznych, których końcowy zzpas wzrósł w 1926 r. o 134 miljonów złotych w złocie, a po doliczeniu t. zw. różnicy kursowej na walutach w wysokości 110 miljonów — o 244 miljonów złotych.

Nadwyżka obiegu biletów bankowych pokrytych więc została dopływem gotówki zagranicznej, pochodzącej z naszego wywozu. Licząc się z tem, że Bank Polski z całego zagranicznego dopływu nabył około połowę, możemy określić poprawę stosunków pieniężnych w Polsce na około 50%, dalsze więc zwiększenie się kapitałów obcych w P. K. O. powyżej tego procentu, oparte jest na przyczynach niezależnych od poprawy stosunków finansowych Państwa.

Pocztowa Kasa Oszczędności okazała w r. 1926 dużą zdolność rozwojową, wskutek czego należy się liczyć i na przyszłość z jej wzrostem, o ile tylko przez mylną politykę finansową ta naturalna tendencja rozwojowa nie zostanie utrudniona. Założenie to wywołało samo przez się konieczność zbudowania racjonalnego programu działalności P. K. O.

Pocztowa Kasa Oszczędności, jako instytucja nawskroś przekazowa i depozytowa, zaciąga zobowiązania wobec swych wierzycieli natychmiast płatne. Naturalnie, że przy liczbie 50,000 uczestników obrotu czekowego i 113,000 uczestników obrotu oszczędnościowego, rozsianych po całem państwie i należących do wszystkich zawodów, nie może P. K. O. być narażona na bardzo znaczny, bezpowrotny, odpływ kapitału, jednak duże wahania kapitałowe faktycznie istnieją, a na wypadek pewnych trudności gospodarczych lub społecznych, wahania te mogą się jeszcze zwiększyć. Dlatego, jako pierwsze zasady programowe, wysunięto: zachowanie dostatecznej płynności instytucji, tudzież bezwzględny obowiązek ochrony powierzonego P. K. O. kapitału.

W wykonaniu tych zasad P. K. O. starała się utrzymać należyte pogotowie kasowe instytucji, wychodząc z założenia, że wytwarza się ono przedewszystkiem przez przyrost kapitałów obcych, wskutek czego, utrzymanie płynności P.K.O. wcale ujemnie nie wpływa na rozwój innych interesów, a nawet przeciwnie, działa na nie dodatnio.

Chcąc ocenić wysokość pogotowia kasowego, prowadzi P. K. O. codzienną kontrolę sald na rachunkach: czekowym i oszczędnościowym, a ponadto kontrolę dwóch rachunków decydujących o jej płynności—a mianowicie rachunku żyrowego w Banku Polskim i rachunku zadłużenia Urzędów pocztowych.

Rachunek oszczędnościowy w r. 1926 wprawdzie nieznacznie, ale stale wzrastał, natomiast wahania na rachunku czekowym były znaczne, a w szczególności doszły one w miesiącu grudniu 1926 do kwoty 32,6 mijonów. Pewną kontrolą tego rachunku są miesięczne wahania na rachunku Banku Polskiego, które w II półroczu 1926 r. przekraczały sumę 20 miljonów, a w grudniu tego roku doszły nawet do 36,2 miljonów, Miesięczne wahania na rachunku Urzędów pocztowych były niższe, jednak w listopadzie i grudniu 1926 r. i one przekraczały sumę 20 miljonów.

Ponieważ Urzędy pocztowe czerpią z rachunku P. K. O. w Banku Polskim potrzebne im zasiłki ka-

sowe a również na ten rachunek odprowadzają swoje nadwyżki, przeto obydwa te rachunki do pewnego stopnia się kompensują, tak, że biorąc pod uwagę ruch na obu rachunkach, miesięczne wahania grudniowe spada do kwoty 31,8 miljonów. Najsilniejsze wahania z dnia na dzień wynosiły na rachunku Urzędów pocztowych 14 miljonów, zaś na rachunku Banku Polskiego 14,3 miljonów.

Licząc się z temi wahaniami, utrzymywała P. K. O. przez cały rok 1926 stosunkowo wysoką gotówkę we własnych kasach i na rachunku w Banku Polskim, która 31 grudnia 1926 r. wynosi 42,7 miljonów, zaś po doliczeniu do niej sum natychmiast płatnych, ulokowanych w innych bankach państwowych, w wysokości 19,1 miljonów, pogotowie kasowe P. K. O. wynosi 61,8 miljonów złotych, czyli w stosunku do sumy natychmiast płatnych zobowiązań, wynoszącej w tym czasie 149,6 miljonów — 41,3%. Odnośnie do roku 1925, w którym na tych samych zasadach obliczony stosunek wynosił 27,8%, płynność P. K. O. poprawiła się o 13,5%.

Jeśli się uwzględni, że P.K.O. zwiększyła w r. 1926 portfel papierów własnych, który daje jej możność uzyskania w drodze lombardu dalszej gotówki, należy określić płynność P. K. O. na 50% powierzonych jej obcych natychmiast płatnych kapitałów, co daje jej wierzycielom zupełną pewność natychmiastowego zwrotu ich pretensji.

Ogólną organizację Pocztowej Kasy Oszczędności, wytyczenie dla niej terenu działalności, i polityki finansowej, można uważać za wykończoną. Na rok 1927 pozostaje już tylko uszlachetnienie całej pracy, do czego odpowiednie przygotowania zostały poczynione. W szczególności specjalny komitet redakcyjny zajmuje się ułożeniem instrukcyj służbowych, zaś nowoutworzone biuro statystyki ogólnej zajmuje się szczegółową analizą wszystkich obrotów P. K. O., jak niemniej badaniem zjawisk życia gospodarczego w Polsce. Ponadto jest w opracowaniu rozszerzenie działu oszczędnościowego i wprowadzenie nowych form oszczędności, unormowanie stosunku P. K. O. do Zarządu Pocztowego, oraz projekt nowego statutu P. K. O.

Kronika instytucji wykazuje więcej szczegółów, aniżeli zdołano przedstawić w tych ogólnych uwagach, ale i ona nie może wykazać tych wszystkich drobnych, a bardzo licznych prac, które wpłynęły na podniesienie poziomu zawodowego instytucji, jak nie mniej na wzrost wydatności pracy jej urzędników, którzy z całem zaparciem, przy zmniejszonych poborach a wzrastającej drożyźnie, pracowali nad dobrem instytucji, w której są zatrudnieni.

Wkłady premjowane. W celu krzewienia systematycznej oszczędności wprowadzono w kwietniu 1926 roku tak zw. premjowane wkłady oszczędnościowe. System ich oparty na technice asekuracyjnej, polega na tem, iż wpłacający systematycznie po zł. 7 miesięcznie, otrzymuje po latach 10-ciu kapitał wraz z odsetkami w kwocie zł. 1000, a ponadto, o ile uiścił wkładki za ubiegły kwartał przed losowaniem, bierze udział w losowaniach, które odbywają się cztery razy do roku w dniach: 15 stycznia, kwietnia, lipca i października. Właściciele wylosowanych książeczek otrzymują bezpośrednio po losowaniu zł. 1000 bez względu na ilość uprzednio dokonanych wpłat. W odbytych w roku 1926 trzech ciągnieniach wylosowano: w pierwszem — 6 książeczek, w drugiem — 10 książeczek, w trzeciem zaś—14 książeczek. Książeczki te zostały wydane w następujących miejscach: w P.K.O. w Warszawie 7, po jednej w Oddziałach P. K. O. w Katowicach i Poznaniu, a ponadto w urzędach pocztowych w Pabjanicach, Lublinie, Wilnie, Piotrkowie, Markach, Nowym-Sączą, Czortkowie, Lipnie Warsz., Żelowie, Przemyślu, Pszczynie, Włocławku i Warszawie.

Wkłady w złotych w złocie. W sierpniu roku sprawozdawczego wprowadzono wkłady waloryzowane. Najmniejsza kwota wkładu takiego może wynosić 100 złotych w złocie, o ile wpłata następuje w złocie lub pełnowartościowych walutach, zaś 10,000 złotych w złocie, o ile się wpłaca złote obiegowe. Wobec stabilizacji złotego wkłady te nie osiągnęły znaczniejszej kwoty.

Przeprowadzana, w myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 4 lutego 1926 roku, waloryzacja przeszło 18,000 rachunków oszczędnościowych emigrantów, mimo niezmiernie mozolnej z tem związanej pracy, została ukończona w styczniu 1927 r.

Projekt w sprawie kredytów długoterminowych. Zagadnienie kredytu długoterminowego w Państwie stanowiło również jedną z trosk P. K. O. Dnia 4 maja 1926 r. złożył Prezes P. K. O. Panu Ministrowi Skarbu opracowany przez siebie w tej sprawie memorjał, który został przyjęty za podstawę do dalszej dyskusji. W memorjale jest przedstawiony sposób utworzenia funduszu na zakup papierów kredytu długoterminowego, przyczem administracja tym funduszem leżałaby w rękach P.K.O.

Obrót czekowy. Stan wkładów na rachunkach czekowych P. K. O. wzrósł w roku 1926 do kwoty zł. 104,196,170,78, w porównaniu ze stanem z dnia 31 grudnia r. ub. o zł. 51,827.296,02 t. j. 98,9%.

Równocześnie wzrósł także ogólny obrót czekowy, osiągając w ciągu roku sprawozdawczego pokaźną kwotę zł. 10,610,746,610.12. Wzrost ten w porównaniu z obrotem w roku ubiegłym wynosi 43% tego ostatniego.

Obrót bezgotówkowy, biorąc pod uwagę cyfry całorocznego obrotu, wynosił 56,6% ogólnego obrotu.

Ilość uczestników obrotu czekowego wzrosła w roku 1926 o 3,196 osób.

Obrót oszczędnościowy. Suma wkładów oszczędnościowych złożonych w P. K. O. wzrosła w roku 1926 z początkowej kwoty zł. 12,612,013.32 do kwoty zł. 24,638,515.18, a więc o zł. 12,027,501.86 gr., t. j. o 95,3%. Równocześnie wzrosła ilość czynnych książeczek oszczędnościowych z 81,628 do ilości 113,201, t. j. o 31,573 książeczek, z czego 24,644 przypada na zwykłe książeczki oszczędnościowe, 6,835 na wkłady premjowane, a 94 na wkłady w złotych w złocie. Wzrost ogólnej ilości czynnych książek oszczędnościowych wynosi przeto w ciągu roku sprawozdawczego 38,6%. Przyrost kapitału oszczędnościowego jest zatem nie tylko wynikiem wzrostu ilości oszczędzających a został spowodowany również wzrostem sald uprzednio istniejących rachunków oszczędnościowych. Przeciętny wkład na jedną zwyk-

łą książeczkę oszczędnościową wynosił w poszczególnych miesiącach roku 1926:

w styczniu	Zł. 172,81
„ lutym	„ 189,83
„ marcu	„ 198,24
„ kwietniu	„ 199,01
„ maju	„ 164,79
„ czerwcu	„ 174,06
„ lipcu	„ 188,07
„ sierpniu	„ 200,64
„ wrześniu	„ 220,34
„ październiku	„ 207,70
„ listopadzie	„ 210,17
„ grudniu	„ 223,58

W grudniu 1925 roku przeciętny wkład na jedną książeczkę wynosił zł. 154,50, wzrósł przeto w ciągu roku sprawozdawczego o 44,8%. Przyrost oszczędności był naogół w ciągu całego roku jednostajny, za wyjątkiem miesięcy kwietnia i maja, w których stan oszczędności nieco się obniżył.

Ilość dokonanych w ciągu r. 1926 wpłat na zwyczajne konta oszczędnościowe wynosiła 166,031 pozycyj, przeciętna wysokość wpłaty (nie biorąc pod uwagę dopisanych w końcu roku odsetek) zł. 278. Ilość wypłat wynosiła 176,386 pozycyj, przeciętna zaś wysokość wypłaty zł 206. Kwoty przeciętnej wpłaty i wypłaty w obrocie oszczędnościowym nie dają należytego obrazu drobiazgowości tego obrotu, gdyż nieliczne, a wysokie kwoty wpłat czy wypłat majoryzują w obliczeniu przeciętnem liczebnie przeważające wpłaty drobne. Już we wstępnych uwagach wspomniano, iż większa część tak wpłat, jak i wypłat nie przekracza kwoty zł. 100. Przeprowadzona szczegółowa analiza wpłat i wypłat oszczędnościowych w pięciu dniach w ciągu roku, wykazała, iż drobne wkłady do kwoty zł. 10 wynoszą 44,2%, a do kwoty zł. 100 — 75,8% wszystkich wpłat. Analogiczne cyfry dla wypłat wynoszą 13% i 78,1%. Dopisane odsetki za r. 1926 do zwyczajnych wkładów oszczędnościowych sięgają kwoty zł. 1,322,633.65.

Wprowadzone w kwietniu r. 1926 wkłady premjowane pozyskały do końca roku 6,835 uczestników. Ilość dokonanych na nie siedmiozłotowych miesięcznych wpłat wynosi 34,639 pozycyj.

Wkłady w złotych w złocie uruchomione w sierpniu 1926 r. nie wykazują wobec stabilizacji waluty większych obrotów. Liczą one 94 kont, na które złożono 374,749.05 złotych w złocie. Dopisane do tych wkładów odsetki za r. 1926 wynoszą 8,140.22 złotych w złocie.

Statystyka uczestników obrotu oszczędnościowego stwierdza, że największą ilość składających swe oszczędności w P. K. O. stanowią urzędnicy i wojskowi, następnie młodzież szkolna i dzieci, poczem rzemieślnicy i robotnicy.

Kasetki. Skarbiec panccrny w gmachu P.K.O. w Warszawie posiada 5,370 kasetek, z których w dniu 31 grudnia 1926 r. było wynajętych 4,568. W ciągu roku 1926 otwierało kasetni 60,298 osób.

Bilans P. K. O. zamieściliśmy w № 5 naszego czasopisma z dn. 13 marca r. b.

Sprawozdanie

Kasy Oszczędności powiatu Krasnostawskiego za drugi rok operacyjny t. j. od 1-go stycznia do 31-go grudnia 1926 r.

Drugi rok działalności Kasy na terenie powiatu Krasnostawskiego był rokiem wytężonej pracy w kierunku krzewienia idei oszczędzania i udzielania pomocy kredytowej rolnikom w gotówce lub też w nawozach sztucznych, jak również pracującej inteligencji i w miarę możności instytucjom handlującem i rzemieślnikom.

Rezultaty tej pracy, jak to wykazują cyfrowe dane, są nadzwyczaj pomyślne i cel do którego Zarząd dążył, został osiągnięty.

Zarząd Kasy, mając na celu propagandę oszczędności, starał się dotrzeć do wszystkich sfer społeczeństwa, w tym celu urządził w dniu 1 października 1926 roku na całym powiecie uroczysty obchód „Dnia oszczędności", a to za pomocą broszur, ulotek specjalnie na ten dzień wydanych, odczytów w szkołach i domach ludowych, jak również z okolicznościowych przemówień księży w kościołach.

Propaganda ta dała dobre rezultaty w postaci lokat (około 21.000 zł.) złożonych na 1673 książeczki oszczędnościowe.

Również mając na celu propagande racjonalnej uprawy roli, głównem zadaniem Zarządu było przyjście z pomocą drobnym rolnikom na co wyjednał kredyt na nawozy sztuczne w Państwowym Banku Rolnym. W wiosennym sezonie sprowadził nawozów sztucznych na sumę zł. 12.424 gr. 76 i w jesiennym sezonie na sumę zł. 61.480 gr. 07.

W okresie sprawozdawczym Zarząd odbył 29 posiedzeń, na których były załatwiane sprawy bieżące Kasy, oraz przyznał 469 pożyczek na ogólną sumę zł. 86.226 gr. 20 w gotówce i 359 pożyczek na ogólną sumę zł. 73.940 gr. 83 w nawozach sztucznych.

Z przyznanych przez Zarząd i wydanych poży- otrzymali:

Rolnictwo . .	zł. 72.203	gr. 90	czyli	85%
Pracująca inteligencja	zł. 10.855	gr. —	czyli	11%
Rzemieślnicy . .	zł. 264	gr. 30	czyli	0,30%
Instytucje handlowe .	zł. 400	gr. —	czyli	0,70%
Wyrobnicy i inni .	zł. 2.663	gr. —	czyli	3%

Oprócz tego rolnictwo otrzymało kredyt w nawozach sztucznych na sumę zł. 73.904 gr. 83.

Tak poważną sumą Kasa zasiliła życie gospodarcze powiatu dzięki nietylko własnym kapitałom, ale przedewszystkiem wydatnej pomocy finansowej w formie wkładów, redyskonta weksli i terminowych pożyczek, a mianowicie.

Banku Gospodarstwa Krajowego
w Warszawie wkład zł. 5.818 gr. 18

Banku Gospodarstwa Krajowego oddział w Lublinie redyskonto zł. 5.010 gr. —
Polski Bank Komunalny w Warszawie krótkotermin. pożyczka zł. 25.000 gr. —
Państwowy Bank Rolny w Warszawie wkład zł. 10.000 gr. —
Państwowy Bank Rolny w Warszawie kredyt nawozowy zł. 73.904 gr. 85

W końcu Zarząd wszczął starania celem uzyskania kredytów dla rzemieślników z Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie.

Bilans porównawczy z wykazaniem obrotów za r. 1926.

WYSZCZEGÓLNIENIE	Saldo na 1 stycznia 1926 r.				Obroty za 1926 r.				Saldo na 1 stycznia 1927 r.			
	Winien		Ma		Winien		Ma		Winien		Ma	
R-k Kasy	355	23	—	—	355100	94	355369	28	86	89	—	—
„ weksli zdyskontowanych	42661	—	—	—	237944	40	194319	20	86286	20	—	—
„ pożyczek zaciągniętych przez Kasę	—	—	15000	—	23851	71	93904	83	—	—	85053	12
„ kapitału zakładowego	—	—	20000	—	—	—	—	—	—	—	20000	—
„ „ amortyzacyjnego	—	—	34	87	—	—	48	49	—	—	83	36
„ wkładów	—	—	9328	87	24869	31	52310	39	—	—	36769	95
„ redyskonto	—	—	—	—	14875	—	19885	—	—	—	5010	—
„ różnych za inkaso	—	—	1416	85	43623	60	42206	75	—	—	—	—
„ weksli inkasowych	1461	85	—	—	41750	67	43167	52	—	—	—	—
„ sum przechodnich	—	—	—	—	17352	—	17126	84	644	68	419	52
„ rachunków bieżących	71	—	—	—	16276	62	16203	38	144	24	—	—
„ należności skarbowych	—	—	—	20	—	20	—	—	—	—	—	—
„ ruchomości	697	30	—	—	272	50	—	—	969	80	—	—
„ kosztów organizacyjnych	453	79	—	—	—	—	453	79	—	—	—	—
„ Spółdzielni Rolniczo-Handlowej	—	—	—	—	2750	—	2750	—	—	—	—	—
„ dłużników za nawozy	—	—	—	—	75494	18	14279	68	61214	50	—	—
„ procentów i prowizji	—	—	—	—	21878	12	21878	12	—	—	—	—
„ kosztów handlowych	—	—	—	—	8001	09	8001	09	—	—	—	—
„ strat za przeszły 1925 r.	125	62	—	—	—	—	125	62	—	—	—	—
„ strat i zysków za 1926 r.	—	—	—	—	14164	83	16175	19	—	—	2010	36
Razem	45780	79	45780	79	898205	17	898205	17	149346	31	149346	31

Pierwszy Bank Kapitalizacyjny w Polsce.

(„Wiadomości Ekonomiczne" Ajencji Wschodniej podają następujące wiadomości, dotyczące powstania u nas placówki „kapitalizacji". O systemie tym niejednokrotnie pisaliśmy na łamach "Oszczędności".

Red.).

Kulturę gospodarczą społeczeństwa cechuje między innemi i suma skapitalizowanych środków, jakimi społeczeństwo rozporządza, a więc suma wkładów w bankach i instytucjach oszczędnościowych. Specjalnie zaś sprawa kredytu długoterminowego wiąże się i uzależniona jest od stanu oszczędności pieniężnych społeczeństwa. Decydującą rolę w gromadzeniu drobnego kapitału mają **czynniki natury moralnej,** a więc **zaufanie,** jakiem w społeczeństwie cieszy się praca instytucyj pieniężnych, zaufanie do pieniądza obiegowego, charakter i usposobienie obywatela.

Oszczędność może otworzyć nieodzowne źródła kredytowe dla życia gospodarczego, należy ją jednak w naszych warunkach **specjalnie kultywować.** Społeczeństwo zostało bowiem gruntownie zrażone do samej idei oszczędzania. To też po klęsce inflacji zachęcanie ludności do oszczędzania — odkładania nadwyżek zarobkowych do instytucyj pieniężnych, jest sprawą niezmiernie trudną i wymagającą mozolnej pracy nad odbudową przedewszystkiem wiary w skuteczność oszczędzania.

Podstawą racjonalnej oszczędności jest jej systematyczność. Ta cecha jednak wymaga znacznej dozy wytrwałości i silnej woli ze strony wkładcy. Dużą zachętę do systematycznego oszczędzania stanowi, stosowana **od 1889 roku we Francji,** forma gromadzenia drobnych kapitałów t. zw. **kapitalizacja.** System ten polega na dobrowolnej umowie pomiędzy instytucją a wkładcą, obejmującej następujące warunki:

1. Wkładca obowiązuje się do systematycznego składania określonej niewielkiej sumy przez oznaczoną ilość lat;
2. Wzamian instytucja obowiązuje się do wypłacenia oznaczonej zgóry sumy, zazwyczaj już w pierwszym miesiącu trwania umowy, jeśli dokument wkładów (książeczka oszczędnościowa lub bon) zostanie wylosowany, a w każdym razie po upływie umówionego terminu.

Losowanie stanowi tu silną zachętę do systematycznego oszczędzania.

Dotychczas żadna instytucja u nas nie stosowała tego systemu na szeroką skalę. Ostatnio w Monitorze Polskim Nr. 82 z dn. 9 b. m. został ogłoszony **statut Szwajcarsko - Polskiego Banku Kapitalizacyjnego,** który to Bank, po-

za ogólnemi operacjami, ma wprowadzić i t. zw. kapitalizację w postaci premjowania wkładów oszczędnościowych. Kapitał zakładowy Banku wynosi zł. 2,500,000.

Punkt pierwszy par. 9 statutu brzmi: Bank ma prawo przyjmować wkłady na książeczki imienne, premjowane, według planu zatwierdzonego przez Ministra Skarbu. Każdorazowe rezerwy, odpowiadające zobowiązaniom Banku z tytułu wkładów, winny być lokowane wyłącznie w instytucjach państwowych, względnie w papierach procentowych, posiadających pupilarne bezpieczeństwo i opiewających na waluty pełnowartościowe lub na złote w złocie".

Zamiary nowej placówki oszczędnościowej są wyraźne. **Idea oszczędności może zyskać znaczne poparcie, a Skarb Państwa i rynek walorów lokacyjnych poważnego współpracownika.** Pozwolimy sobie jednak na pewną uwagę: w naszych warunkach, wobec zrażenia społeczeństwa do oszczędzania, wielką wagę przywiązujemy do sprawy zabezpieczenia niezniszczalności wkładów. Taryfy Banku nie są nam dotychczas znane. Chcielibyśmy jednak podkreślić, że powodzenie zamierzeń zależy całkowicie od należytego zabezpieczenia wkładów np. w dolarach lub w złotych w złocie.

Naturalnie, wobec utrwalonej stabilizacji złotego — ma to raczej znaczenie dodatkowej gwarancji dla wkładców. Czynność oszczędzania wymaga bowiem nie tylko zachęty, jaką stanowi losowanie premji, lecz i zabezpieczenie możliwe wszechstronnego wkładów. Z zachowaniem tych warunków mniemamy, że Szwajcarsko-Polski Bank Kapitalizacyjny może liczyć na korzystne rezultaty trudnej i kosztownej, lecz wdzięcznej pracy rozbudowy oszczędności.

KRONIKA GOSPODARCZA i SKARBOWA

Obwieszczenie. Do Rejestru Spółdzielni R. S. VI. 913 Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 30 kwietnia 1927 r. wciągnięto: „Spółdzielnia Budowlano Pożczykowa „Własny Dom" w Brwinowie z odpowiedzialnością udziałami". Siedziba Spółdzielni w Brwinowie pow. Błońskiego, Pszczelińska 1. Członkowie odpowiadają za zobowiązania Spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi: budowa domu szkolnego oraz wykonywanie czynności bankowych, wyszczególnionych w § 81 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (D. U. N. 114 poz. 1018). Wysokość udziału 5 złotych, płatnych jednorazowo przy przystąpieniu lub w 5 ratach miesięcznych po 1 złotym. Do Zarządu wybrani zostali: dr. Władysław Mieszkowski, Zwirowa 5, Bolesław Mierzejewski, Konopnickiej 2. Stanisław Rayzacher, Pszczelińska 1—wszyscy z Brwinowa, zastępcy: Lucjan Kozakowski, Brwinów-Dwór, Bolesław Motak, Grodziska 1—obaj z Brwinowa. b) Pismo przeznaczone do ogłoszeń „Oszczędność" w Warszawie. d) Zarząd składa się z 3 członków. Umowy, pełnomocnictwa, weksle i czeki wymagają podpisu najmiej 2 członków Zarządu. Potwierdzenia z odbioru pieniędzy, zamówienia oraz inne dokumenty i korespondencję podpisuje jeden członek Zarządu. e) Do kompetencji Walnego Zgromadzenia należy oznaczanie najwyższej sumy zobowiązań, jakie Spółdzielnia może zaciągnąć. f) w skład Zarządu wchodzi 2 zastępców. Warszawa, dnia 30 kwietnia 1927 r. Sąd Okręgowy. Wydział IV.

Wzrost oszczędności w P. K. O.

Znamieniem ruchu oszczędnościowego w P.K.O. za drugie półrocze r. ub. i pierwszy kwartał r. b. jest niezmiennie z miesiąca na miesiąc rosnące jego tempo. W ciągu pierwszego kwartału r. b. tempo przyrostu oszczędności, składanych w P. K. O. stało się już tak szybkie, iż w rezultacie w ciągu trzech tylko pierwszych miesięcy r. b. przyrost kapitału oszczędnościowego powierzonego P. K. O. wyniósł 30 proc., przyczem wkłady oszczędnościowe wszelkich typów t. j. zwyczajne, premjowane i waloryzowane, dosięgły 1 kwietnia r. b. już sumy 31.985 tysięcy złotych. W poszczególnych miesiącach pierwszego kwartału r. b. przyrost wkładów tych wynosił w złotych obiegowych: w styczniu r. b. 1.724 tysiące zł., w lutym r. b. 2.313 tysięcy zł., w marcu r. b. zaś już 3.308 tysięcy złotych. Na przyrost ten złożyły się zarówno konta oszczędnościowe nowoprzybywającą jak i wzrost sald na kontach poprzednio istniejących. Liczba uczestników obrotu oszczędnościowego wzrosła w tymże okresie trzymiesięcznym o 10 proc. Jeśli więc obserwowane jeszcze w pierwszej połowie r. ub. wahania ruchu oszczędnościowego w P. K. O. mogły budzić wątpliwości co do jego trwałości, to druga połowa r. ub., a tembardziej pierwszy kwartał r. b. świadczą już ponad wszelką wątpliwość, iż ruch ten okrzepł i, że stoimy dziś juz wobec nader pomyślnego opjawu trwałego i posuwającego się naprzód w tempie coraz to szybszem odrodzenia, zniszczonego w szerokich masach przez wojnę i lata inflancji zmysłu drobnych oszczędności.

Jednomyślna opinja Rady Finansowej o pożyczce zagranicznej.

Po wysłuchaniu referatu Pana Ministra Skarbu w sprawie rokowań o pożyczkę zagraniczną oraz o rządowym planie stabilizacyjnym Rada Finansowa powzięła jednomyślnie następującą rezolucję:

Rada Finansowa uznaje za konieczną ustawową stabilizację złotego na poziomie zbliżonym do obecnego, a to w związku z zamierzoną pożyczką zagraniczną.

Nawiązanie stałego kontaktu z kapitałem zagranicznym, które będzie niewątpliwą konsekwencją pożyczki stabilizacyjnej, umożliwi szybszy rozwój ekonomiczny Polski oraz ugruntuje osiągnięte w ostatnich czasach pomyślne wyniki finansowe.

Stopa dyskontowa zagranicą.

Niemcy 5 proc. (lombardowa 7 proc.) Belgja 6½ proc. Bułgarja 10 proc., Danja 5 proc., Gdańsk 5½ proc., Angija 5 proc., Estonja 10 proc., Finlandja 7½., proc. Francja 5½ proc., Grecja 10 proc., Holandja 3½ proc., Japonja 6,57 proc., Indje Wschodnie 6 proc., Włochy, Jugosławja, Łotwa i Litwa 7 proc., Norwegja i Szwecja po 4½ proc., Austrja 6 proc., Portugalja 8 proc., Rumunja i Węgry po 6 proc., Rosja Sowiecka 10 proc., Szwajcarja 3½ proc., Hiszpanja 5 proc., Afryka południowa i Czechosłowacja po 5½ proc., St. Zjednoczone Ameryki Północnej 4 proc., Polska 9½ proc.

Kursy pożyczek amerykańskich dla Polski.

Na giełdzie w New-Yorku w tygodniu od 1—7 maj 1927 następująco kształtowały się kursy pożyczek amerykańskich dla Polski w porównaniu z poprzednimi tygodniami:

	Najwyższy	Najniższy	Ultimo	Obroty
8% poż. Dillona z r. 1925	99 1/8	98	98 1/2	479.000.
tydzień poprzedni	99 1/2	97	98 1/4	461.000.
6% poż Dolarowa z r. 1920	83	82 1/4	82 7/8	33.000.
tydzień od 18—23 kwietnia	83 1/4	82 5/8	83	18.000.

W sprawie pożyczki zagranicznej.

W prasie ukazują się ostatnio coraz częściej różnego rodzaju informacje, dotyczące rokowań finansowych z amerykańskiemi sferami bankowemi z powoływaniem się nieraz na rzekomo miarodajne źródła.

W związku z tem Ministerstwo Skarbu stwierdza, że z natury rzeczy, tego rodzaju pertraktacje muszą być zachowane w ścisłej tajemnicy, wobec czego przedstawiciele prasy nie otrzymują i nie mogą otrzymywać w Ministerstwie Skarbu żadnych w tej sprawie informacyj.

Wiadomości podawane w prasie nieodpowiadające istotnemu stanowi rzeczy, a tembardziej informacje o rzekomo zachodzących na tle rokowań finansowych rozbieżnościach poglądów w łonie Rządu, wywołują zbyteczny niepokój w opinji publicznej i przynoszą szkodę pracy Rządu.

Obrót czekowy P. K. O. za I kwartał r. b.

Obrót czekowy P. K. O. za I kwartał r. b. świadczy, iż tempo wzmagania się życia gospodarczego, obserwowane w drugiem półroczu r. ub. nietylko nie osłabło, lecz w dalszym ciągu wzmacnia się.

Stan wkładów czekowych w P. K. O. wyniósł dnia 1 kwietnia r. b. 136.402 tysięcy złotych, wzrósł więc w ciągu trzech pierwszych miesięcy r. b. w porównaniu ze stanem z dn. 31 grudnia r. ub. o 32.206 tysięcy zł., to jest o 32%. Równocześnie ogólny obrót czekowy P. K. O. wykazał również tendencję zwyżkową tak co do liczby uczestników jak i samych obrotów. Liczba uczestników obrotu czekowego P. K. O. dosięgła dnia 1 kwietnia r. b. 51.327 osób, wzrosła więc w ciągu pierwszego tylko kwartału r. b. o 1299 osób, gdy w ciągu całego roku ubiegłego wzrosła tylko o 3196 osób. Ogólny obrót czekowy P. K. O. wzrósł w pierwszym kwartale r. b. w porównaniu z obrotem za ostatni kwartał r. ub. o 5,7%. Tendencję zwyżkową ruchu czekowego obrazuje najdokładniej przeciętny dzienny obrót czekowy P. K. O., który wynosił: w styczniu r. b. 36.244 tysięcy zł., w lutym r. b. 38.253 tysięcy zł., w marcu r. b. 41.754 tysięcy zł. Miesięczny obrót czekowy P. K. O. w I kwartale przewyższał jak i w kwartale poprzednim, obieg pieniężny w tymże czasie. Bezgotówkowy obrót czekowy P. K. O. za kwartał I r. b. stanowi 60% ogólnego obrotu czekowego P. K. O. za tenże okres. Każdomiesięczny obrót bezgotówkowy wynosił w I kwartale r. b. odpowiednio 67, 6; 61, 8 i 71,8% obiegu pieniężnego, jaki w ostatnich dniach stycznia, lutego i marca r. b. wykazała statystyka.

Ulgi przy wpłacaniu podatku przemysłowego.

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości płatników podatku przemysłowego od obrotu, że:

I. Różnica pomiędzy kwotą wymierzonego podatku od obrotu za rok 1926 a ustawowemi zaliczkami, przepisanemi za ten rok (uwidoczniona w doręczonych nakazach płatniczych), rozłożona została na dwie równe raty, z których jedna płatna jest do dnia 20 maja r. b. włącznie, druga zaś do dnia 15 czerwca r. b. włącznie.

Do terminów tych nie będzie miał zastosowania 14-dniowy termin ulgowy, przewidziany w art. 2 ustawy z dn. 31 lipca 1924 roku.

Nieuiszczone w całości lub częściowo kwartalne zaliczki, przypisane na rok 1926, podlegają natychmiastowemu przymusowemu ściągnięciu wraz z karami za zwłokę oraz z ewentualnymi kosztami egzekucyjnymi, z wyjątkiem kwot zaliczek, co do których zostały już poprzednio przyznane ulgi w postaci rozłożenia na raty względnie odroczenia terminów płatności.

II. Termin płatności zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za I i II kwartał 1927 r. został przesunięty w ten sposób, że zaliczka za I kwartał winna być uiszczona do 15 **lipca r. b.** włącznie, za drugi zaś kwartał **do 15 sierpnia r. b. włącznie.** Do terminów tych również nie może mieć zastosowania 14-dniowy ulgowy temin o którym była mowa wyżej pod punktem I.

Niedotrzymanie któregokolwiek z terminów, oznaczonych w punktach I i II niniejszego komunikatu, pociąga za sobą pozbawienia ulg i natychmiastowe przymusowe pobranie zalegających kwot wraz z karami za zwłokę, licząc od ustawowych terminów ich płatności, oraz z ewentualnymi kosztami egzekucyjnymi.

Płatności podatkowe w maju.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu maju r. b. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie:

1. **wciągu m-ca maja** wpłata państwowego podatku od nieruchomości miejskich za kwartał I-szy r. b.:

2. **do 15 maja** wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przedsiębiorstwa przemysłowego I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze:

3. **do 15** maja wpłata podatku przemysłowego od obrotu za rok 1926 przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz zajęcia przemysłowe, w wysokości kwot, wymienionych w nakazach płatniczych.

4. podatek dochodowy do uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzenia za najemną pracę — w ciągę 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości z tytułu dodatku majątkowego oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w m-cu maju r. b., tudzież kwoty odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

Rok 1926 w życiu gospodarczem Polski.

Nakładem Ministerstwa Skarbu wyszło angielskie tłumaczenie książk dyr. Stefana Starzyńskiego „Rok 1926 w życiu gospodarczem Polski p. t. „Polish economic conditions in 1926".

W najbliższym czasie ukaże się również francuskie wydanie książki.

Wkłady oszczędnościowe w spółdzielniach.

Do Ministerstwa Skarbu napływają liczne skargi posiadaczy wkładów w spółdzielniach kredytowych z powodu rzekomego pokrzywdzenia przy przeliczaniu na złote dawnych wkładów rublowych, koronowych i markowych.

Wszystkie te skargi, po sprawdzeniu przez Radę Spółdzielczą, okazały się nieuzasadnione, gdyż przerachowanie dokonane zostało zgodnie z przepisami prawa. Samo zaś prawo rozstrzyga sprawę przeliczenia wkładów w spółdzielniach w sposób jak najwięcej słuszny, sprawiedliwy i realny, wymaga bowiem od spółdzielni stosunkowego podzielenia kapitałów własnych pomiędzy członków, wkładców i fundusze niepodzielne. Ustanowienie wysokiej stopy waloryzacyjnej nie dałoby wkładcom korzyści realnej, gdyż żadna spółdzielnia nie mogłaby przeliczonych w ten sposób wkładów wypłacić, nie posiadając równoważnego odpowiednika w swoim majątku.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że utrata oszczędności pieniężnych była następstwem długotrwałej wojny i ogólnego zubożenia, a następnie infancji, na których powstanie i rozwój, spółdzielnie żadnego wpływu nie miały, ani przeciwdziać im nie były w stanie, dlatego też i odpowiedzialności materjainej lub moralnej, ponosić za nie mogą.

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Śto-Krzyska 13, tel. 297-04. — Konto czekowe P. K. O. № 92.	Prenumerata wraz z przesyłką pocztową: Rocznie . . . 32 zł. Kwartalnie . . . 8 „ Miesięcznie . . 3 „	Ceny ogłoszeń: 1/1 strona 300 zł. 1/2 strony 150 zł. 1/4 strony 100 zł. Drobne: 30 groszy za wiersz jednołamowy. Kolumna ogłoszeń liczy 4 łamy.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty za kwartał II-gi r. b., na konto czekowe Administracji czasopisma „Oszczędność" w P. K. O. № 92.

Redakcja i Administracja czynne codziennie, prócz świąt i niedziel w godz. od 10 do 12 i od 5 do 7 po poł.

Redaktor: LUCJUSZ DURA. Wydawca: **„Oszczędność" S-ka Wydawnicza.**

Druk Jana Górnickiego Nowy-Świat № 57. Tel. 152-16.